

**WSPOMNIENIE O PROFESORZE JACKU ORZECZOWSKIM**

Ciągle młoda w Polsce dyscyplina naukowa jaką jest technika rolnicza odczuwa stały niedosyt samodzielnej kadry naukowej, dodatkowo uszczuplonej poprzez odejście na zawsze ludzi w pełnym rozkwicie kariery naukowej.

W ostatnich latach ubyło z naszego grona trzech wybitnych twórców, do których zaliczam kolejno profesorów prof. Wincentego Zarembe, Romana Fąfara i Jacka Orzechowskiego. Należeli oni niewątpliwie do liderów krajowych w technice rolniczej, a ich strata będzie dotkliwie odczuwana zwłaszcza wśród młodej kadry naukowej, będącej na drodze usamodzielniania się. W szczególności ostatnia, nieoczekiwana śmierć prof. Jacka Orzechowskiego wytworzyła sporą lukę, ubył bowiem kompetentny, życzliwy ale wymagający recenzent, nauczyciel i wychowawca.

Celowo wysuwam na pierwszy plan te cechy Jego osobowości, bowiem w tym względzie zasługi Jego oceniam najwyżej. W pewnym sensie zaliczam się do grona uczniów Profesora Orzechowskiego, bowiem niejednokrotnie recenzował także mój dorobek naukowy, torując mi drogę do tytułów naukowych. Jeszcze dziś, choć minęło już kilka miesięcy od Jego zgonu myśl moja nie oswoiła się z tym wydarzeniem, zapatrzony w aparat telefoniczny oczekuję telefonu z Lublina z tradycyjną odzywką: cześć stary, co słyhać, dlaczego tak rzadko dzwonisz? Kto u Ciebie kończy doktorat, lub habilitację? Chętnie podejmę się recenzji. Życzliwość Jego w tym względzie była niespotykana, co przy olbrzymiej pracowitości sprawiło poważne zniwo w ilości wypromowanych wychowanków z tytułami i stopniami naukowymi. W Jego dorobku promotorskim jest 18 doktorów, 4 dr habilitowanych, 16 recenzji na tytuły naukowe, 62 recenzje prac doktorskich i habilitacyjnych i ponad 50 recenzji wydawniczych. Są to ogromne osiągnięcia ilościowe. Nie ujmuje w tym zestawieniu sporej ilości bezpośrednich konsultacji z kandydatami z całej Polski w trakcie przygotowania rozpraw doktorskich czy habilitacyjnych. Fakty te mam świeżo w pamięci, bowiem nie tak dawno miałem zaszczyt oceniać osiągnięcia Profesora przy okazji wniosku o nagrodę I° Ministra Edukacji Narodowej. Pasja twórcza w zakresie kształcenia kadry naukowej była konsekwencją zamiłowań pedagogicznych Profesora Orzechowskiego. Tym zagadnieniom poświęcił sporą część ogromnego dorobku naukowego. Miał też odpowiednie do tego kierunku przygotowanie, bowiem przez wiele lat pracował równoległe w Ośrodku Metodycznym Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego w Lublinie. On to rozwinął na nie-

spotykaną przedtem skalę problem filmu naukowego jako pomocy w dydaktyce i badaniach naukowych. Kierował też przez długi czas Zespołem Filmu Naukowego przy Komitecie Techniki Rolniczej. Był głównym inicjatorem Międzynarodowych Sympozjów poświęconych filmom naukowym, odbywanych przy współpracy Instytutu Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie.

Wymieniając na pierwszym miejscu najistotniejsze osiągnięcia twórcze Prof. Orzechowskiego w kształceniu kadr naukowych i rozwoju metod filmowych muszą jednak z całym szacunkiem odnieść się do Jego ogromnego dorobku naukowo-badawczego. Jest on wprost niewiarygodny, przekracza bowiem 550 pozycji, z czego na grupę najważniejszą tj. studia, monografie, rozprawy i wydania książkowe przypada ponad 100 pozycji.

Trudno w krótkim wspomnieniu pokusić się o szczegółową analizę całego dorobku. Jest to zresztą w tym miejscu niepotrzebne. Wspomnę tylko, iż jest wszechstronny i w miarę rozwoju Jego osobowości twórczej stopniowo poszerzany. Pierwsze prace dotyczyły pracy maszyn i narzędzi rolniczych na terenach erodowanych na tle warunków pracy na terenach płaskich. Następny etap badawczy obejmuje zagadnienia technologii zbioru zbóż pod kątem obniżenia pracochłonności uprawy. Zebrane wyniki i doświadczenia otwały drogę do następnego problemu badawczego dotyczącego wpływu obróbki przy zbiorze zbóż na uszkodzenia mechaniczne i zdolności kiełkowania nasion. Ten kierunek badań przejęło od Ośrodka Lubelskiego wiele placówek naukowych w Polsce wprowadzając go do poziomu światowego. Liczna jest kadra specjalistów z tego zakresu, łącznie z osobami posiadającymi tytuły profesorskie. Żywię nadzieję, iż będą pamiętać i z wdzięcznością wspominać pomoc i inspirację prof. Orzechowskiego.

Kolejny kierunek badawczy rozwijany przez Niego to ocena jakości agrotechnicznej i energetycznej sprzętu technicznego, ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia efektywności pracy.

Ostatnie lata swojej działalności poświęcił badaniom kompleksowych technologii uprawy roślin niezbożowych, w szczególności zaś soi. W tej roślinie widział szansę poprawy naszego wyżywienia i bilansu paszowego. Czas zweryfikuje Jego hipotezę, oby z pozytywnym skutkiem.

Przytoczone wspomnienia niedostatecznie uwypuklają rolę jaką odegrał Prof. Orzechowski w rozwoju Ośrodka Lubelskiego, z którym był związany od pierwszych dni swojej pracy aż do samej śmierci. Najlepszy współpracownik Prof. Janusza Hamana, w pewnym sensie Jego wychowanek był najlepszym zastępcą i realizatorem wielu Jego pomysłów i koncepcji. W tym Ośrodku osiągnął wszystkie stopnie i tytuły naukowe awansując też w hierarchii akademickiej od młodszego asystenta, poprzez kierownika Zakładu, dyrektora Instytutu, dziekana Wydziału i wreszcie

prorektora Uczelni. Kochał ten Ośrodek i całe życie zawodowe i prywatne poświęcił jego rozwojowi.

Nie analizuję szczegółowo Jego zasług dla Akademii Rolniczej w Lublinie, gdyż są one powszechnie tam znane. Swoje wspomnienia piszę z pozycji Jego zasług dla rozwoju techniki rolniczej w Polsce a także roli jaką odegrał jako wieloletni członek Zespołu Dydaktyczno-Naukowego d/s mechanizacji rolnictwa w Ministerstwie. Takie zresztą było życzenie całego zespołu, który współpracował z Profesorem Orzechowskim. Był jednym z najbardziej aktywnych członków i ekspertów tego Zespołu. Systematycznie pracował nad określeniem perspektywicznego modelu kształcenia mechanizatorów na poziomie szkolnictwa wyższego. Pozostawił po Sobie pokaźny dorobek twórczy z tego zakresu. Trudne będą następne zebrania bez Niego. Kto wypełni pozostawioną lukę? Kto ma tyle pasji i chęci do pracy? Kto w dzisiejszych czasach żyje tylko przez i dla pracy? Wierzę jednak, że życie nie znosi próżni, a wiedza i doświadczenie zdobyte od Niego pozwolą nam dalej właściwie sterować rozwojem polskiej mechanizacji.

*Prof. dr Rudolf Michałek*